Nr. 53. Dnia 22 lutego. **Poniedziałek.** **Dnia 10 (22) lutego 1892 r.**

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Kat. św. Piotra.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 8.		Wschód księżyca o godzinie 1 minut 37 w.		Piątek:	Zygfryda B.
Wtorek:	Piotra Damiana B.	Zachód „ „ 5-ej „ 20.		Zachód „ „ 5 „ 58 r.		Sobota:	Aleksandra B. M
Środa:	Sergjus za M.	Długość dnia godzin 10 „ 12.		Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 3 (st. 2 c. 9).		Niedziela:	Leandra B. W.
Czwartek:	Macieja Apostoła.	Przybyło „ „ 2 „ 34.		Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 0° R.		Poniedz.:	Romana Opata.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Od Komitetu Najwyżej zatwierdzonej loterji dobroczynnej na korzyść ludności okolic, dotkniętych nieurodzajem w r. 1891-ym.

Po dokonanem obecnie wylosowaniu wygranych biletów Najwyżej zatwierdzonej loterji dobroczynnej na dochód ludności potrzebującej w miejscowościach dotkniętych nieurodzajem w r. 1891-ym, rzeczone bilety, z wyjątkiem naturalnie tych z pomiędzy nich, na które padły wygrane, nie mają już obecnie żadnej wartości.

Wskutek tego, i dla zapobieżenia nadużyciom mogącym się wydarzać z temi biletami, komitet loterji poczytuje sobie za obowiązek podać do powszechnej wiadomości, że bilety loteryjne drugiej emisji, Najwyżej zatwierdzonej d. 12-go grudnia 1891-go r., których sprzedaż wkrótce się rozpocznie, dla odróżnienia ich od biletów pierwszej emisji, drukowanych na papierze koloru niebieskiego, mają stronę główną koloru jasno cynamonowego. Nadto na każdym kuponie biletu 2-ej emisji znajdują się: w górnych kątach cyfra „2” i nad herbem Państwa wyrazy: „druga emisja”.

O powtórzenie niniejszego obwieszczenia komitetu loterji dobroczynnej proszone są wszystkie dzienniki tak tutejsze, jak i zamiejscowe. *(Warsz. Dniewn.)*

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wrocisława; jutro Przedzisławy.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia garbarzy. (Mieszkanie starszego, Gęsia 44—5 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów. (Lokal komitetu, Królewska 41—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, zaś w niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Na dalsze kształcenie się w sztuce koncert trzech uczniów muzyki. (Sala Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Widowiska: Przedstawienie amatorskie na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami oraz ich dziećmi. (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Rycerskość wieśniacza” (z udziałem pani Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarelli'ego), „Jan z Lejdy” (akt 1-szy), oraz „Wieszczka lalek”; jutro „Rigoletto” (z udziałem p. Pizzorni);—Rozmaitości: dziś „Koniec Sodomy”; jutro „Koniec Sodomy”;—Mały: dziś „Dom warjatów”, oraz „Mąż za drzwiami”; jutro „Dom warjatów”, oraz „Mąż za drzwiami”. (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj zgromadził się w Budapeszcie nowy sejm węgierski, dziecko rozczarowania i błędnej rachuby rządowej. Hr. Szapary rozwiązał dawniejszą izbę deputowanych w tem mniemaniu, że wyborcy, zgorszeni widokiem skandalicznych zajść, w jakie ostatnie dwie sesje parlamentarne obfitowały, wyrzucą z izby żywioły niesforne i przynoszące ujmę parlamentaryzmowi węgierskiemu. Gabinet sądził, iż szeregi jego stronnictwa, tak zwanej „lewicy liberalnej”, wzmocnią się kosztem stronnictw opozycyjnych i że reforma administracji, która staje odrazu na porządku dziennym, znajdzie teraz izbę dojrzałą, stojąca na wyżynie pojęć nowoczesnych i chętną do wyrzeczenia się zabytków średniowieczczyzny komitatowej.

Hr. Szapary pomylił się. Wprawdzie stronnictwo liberalne powróciło do izby w swojej dawniejszej sile, ale kilka głosów mniej lub więcej po stronie większości nie waży na szali moralnej, nie stanowi zwycięztwa. Obie wielkie partje opozycyjne: „narodowa” hr. Alberta Apponyiego i „niezawisłości” Daniela Iranyiego, nawet grupa dysydentów tej ostatniej, tak zwana „frakcja r. 1848-go” Gabrjela Ugrona, wyszły z wyborów w zwiększonym komplecie; znikły tylko żywioły bezbarwne, luźne; kraj zadokumentował, że program opozycji uznaje, pochwala i we własnych pisze sercach i przekonaniach. Zwycięztwo rządu jest przeto bardzo problematycznem; nie utracił on głosów, ale utracił pewność siebie, świadomość siły i fantazję, która bywa i w życiu politycznem pożądanym i pożytecznym bodźcem do twórczej inicjatywy. Hr. Szapary zapewne żałuje dzisiaj dorywczego rozwiązania sejmu; nie zyskał na niem nic, a byłby oszczędził krajowi hańby krwawych tumultów wyborczych w Banffy-Hunyad, Csicso i Tisza-Loek, które przeszło dziesięciu ludzi pozbawiły życia.

Rozpoczynający się obecnie okres ustawodawczy na Węgrzech będzie burzliwszym od wszelkich dotychczasowych. Nigdy jeszcze opozycja nie wchodziła do izby z takim animuszem, z takiem poczuciem siły! I oto jakoby dla usymbolizowania tego wszystkiego, co nastąpi, zaraz na pierwszem posiedzeniu sejmu najstarszy wiekiem prezes izby, sędziwy Madarasz, odmawia odczytania reskryptu, wzywającego posłów, aby zgromadzili się w zamku królewskim dla wysłuchania mowy tronowej! Zaiste symbol złowróżbny!

Sobotni *Journal officiel* ogłosił dymisję gabinetu Freycineta, który od d. 17-go marca 1890-go r. rządził szczęśliwie Francją, zreorganizował jej armję, zdeptał ostatnie iskry, tlejące w popielisku bulanżyzmu i wywiódł Francję na szeroki szlak europejskiej polityki, z którego zepchnęły ją tragiczne wypadki r. 1870-go. Nawet zasługa reorganizacji armji i spotkania kronsztadzkiego, które odrodziło Francję politycznie, nie zdołały powstrzymać światoburczego warcholstwa p. Clémenceau od targnięcia się na rząd, który w oczach europejskich przyjaciół i sprzymierzeńców rzeczypospolitej uchodził za rękojmię porządku i synonim istotnej, skupionej siły. Nie zastanowił się p. Clémenceau nad tem, że niema takiej kombinacji sił parlamentarnych, na czele której mógłby wedrzeć się na piedestał władzy, większość bowiem monarchiczno-katolicko-radykalno-ateistyczna, jaka w d. 18-ym b. m. obaliła gabinet Freycineta, jest kaprysem chwili, zasadniczym absurdem; nie pomyślał nad tem, że obalając Freycineta, który zreorganizował armję, i Ribota, który zaprowadził Francję do Kronsztadu, nie zdoła na ich miejscu postawić nikogo tejże samej choćby w przybliżeniu powagi i zasługi.

Dotąd nie wiemy, jakie zapadły w dniu wczorajszym postanowienia w Paryżu. Dzisiaj ma zebrać się izba; zapewne przeto pracowano wczoraj gorliwie nad utworzeniem nowego ministerjum, aby stanąć dzisiaj wobec izby z gotowym faktem. W sobotę dwa tylko nazwiska unosiły się po nad plotkarstwem bulwarów: Freycinet bez Constansa i Constans bez Freycineta. *Br. Z.*

Nasze skopy w Paryżu.

Francuzi żywią szczególne upodobanie do mięsa skopowego. W rozmaity sposób przyrządzane różne jego części stanowią prawie codzienny pokarm sfer zamożniejszych, a mniej zamożni ubiegają się o nie, jako o szczególny przysmak. Jednocześnie wszakże rozcząstkowana, rozdzielona na małe gospodarstwa ziemia francuzka, nie pozwala na hodowlę owiec tak rozległą, ażeby szerokie potrzeby spożywcze całkowicie produkcją miejscową mogły być zaspokojone. Sam Paryż konsumuje tygodniowo do 40,000 skopów, których przeszło połowa dostarczaną jest z zagranicy, mianowicie z Niemiec i Francji. W ostatnich czasach z Rosji wysyłano drogą morską znaczniejsze partje przez Odessę do Marsylji.

Kraj tutejszy nie brał dotąd żadnego prawie udziału w dostawach skopów na rynek francuzki, a to z przyczyn następujących.

1) Najbliższą i najtańszą drogę do Paryża *via* Berlin mamy oddawna dla transportu naszych skopów i skopowego mięsa stanowczo przeciętą skutkiem przepisów, wzbraniających nietylko wwozu, ale i przewozu przez kraje niemieckie zwierząt i mięsa, z Cesarstwa lub Królestwa pochodzących.

2) Od lat trzech Francja, pod pozorem zarazy, mającej panować w Niemczech, a właściwie celem szkodzenia wytwórczości niemieckiej, wzbroniła dowozu żywych baranów, zezwalając tylko na dowóz mięsa skopowego. Ponieważ koleje nasze nie wprowadziły jeszcze w użycie wagonów oziębianych *(frigorifiques)*, więc też nie mogło być mowy o dostawach mięsa bezpośrednio z Warszawy do Paryża. Wysyłanie zaś skopów żywych do Wiednia, szlachtowanie ich w rzeźniach wiedeńskich i ekspedjowanie ztamtąd w stanie martwym na rynek paryzki stanowiło operację, prowadzącą za sobą wiele zachodów i przystępną w najlepszym razie dla spekulanta, działającego na wielką skalę, ale zupełnie prawie niemożliwą do wykonania dla właściciela ziemskiego. Szlachtunek bowiem baranów w Wiedniu i odstawa mięsa na rynek paryzki wymagały nietylko osobistego dozoru, ale nadto pewnej fachowej znajomości rzeczy oraz świadomości miejscowych wiedeńskich zwyczajów i przepisów.

Nowe francuzkie prawodawstwo celne, które z d. 1-ym lutego weszło w życie, zmieniło stanowczo to upośledzenie, w jakiem nasza produkcja skopów opasowych znajdowała się wobec rynku paryzkiego. Odtąd, jak mniemamy, transport skopów do Paryża *via* Wiedeń ma wszelkie widoki powodzenia i korzyści.

Na zasadzie nowego prawa, cło na dowóz baranów bitych zostało znacznie powiększone. Poprzednio pobierano 5 centymów od kilograma mięsa, obecnie opłacać trzeba 6 franków 20 centymów od sztuki. Przypuszczając wagę średniej martwej sztuki 20 do 25 kilogramów, wypada, że cło powiększone zostało niemal pięciokrotnie. Nadto w celu utrudnienia dowozu baranów bitych (na który to dowóz czeladź rzeźnicza paryzka bardzo się uskarżała) nowe przepisy wymagają roźwiartowania barana tak, aby dopełnienie najściślejszej sanitarnej rewizji mogło być przeprowadzone. Owóż żądany przez nowe prawo sposób rozebrania barana jest tego rodzaju, że mięso mu poddane bardzo się źle przedstawia i razi niejako konserwatywne przyzwyczajenia publiczności paryzkiej. Z tej racji rzeźnicy paryzcy zaniechali nabywania dowożonej z zagranicy skopowiny (*Figaro* 4 Février 1892).

Na barany żywe wprawdzie cło również podwyższone zostało, ale w daleko mniejszym stosunku. Uprzednio wynosiło ono 5 franków z głowy, obecnie czyni 6 franków 40 centymów. Że jednak mięso ze skopów bitych w szlachtuzie paryzkim trzymało się zawsze w cenie o 40 do 50 centymów na kilogramie wyżej od cen za skopowinę z zagranicy dowożoną i sprzedawaną w hallach, więc podniesienie cła na barany żywe jest w tym wypadku dla nas bez znaczenia.

Cena bieżąca skopów w ciągu ostatnich dwóch tygodni znacznie w Paryżu się podniosła i przewidy-

wać należy, że o ile nie nastąpi modyfikacja przepisów, umożliwiająca przerwany w tej dobie dowóz skopowiny, podwyżka ta okaże się trwałą.

Na ostatnich targach w la Vilette płacono za barany, jak następuje:

Gatunek I-szy (wyborowy):
do 1 fr. 15 c. za kilo, czyli $19\frac{1}{2}$ kop. za ı. zywej wagi
Gatunek II-gi
do 1 fr. — „ „ „ „ $17\frac{1}{5}$ „ „ „ „ „
Gatunek III-ci:
do 0 fr. 90 „ „ „ „ $14\frac{1}{2}$ „ „ „ „ „

(W obliczeniu niniejszem przyjmujemy 1 frank = 40 kop.)

Z przytoczonych cen okazuje się, że za skopy zupełnie tłuste, trzymające w żywej wadze po 50 kgr., czyli po 125 funt. warszawskich, stosownie do gatunku, otrzymać można w Paryżu brutto:

Za gatunek I-szy	rs. 24	kop.	37
„ „ II-gi	„ 21	„	50
„ „ III-ci	„ 18	„	12

Transport *jednego skopa* z Warszawy *via* Wiedeń do Paryża kosztuje:

Z Warszawy do Wiednia:

2 floreny 40 krajc. czyli . . . . . rs. 2 kop. 04

(nie wnosimy do rachunku cła austrjackiego w kwocie 60 krajcarów od sztuki, które na granicy austrjackiej uiszczać trzeba, ponieważ biorąc na komorze odpowiednie świadectwo, pozyskuje się przy wywozie na granicy austrjacko-szwajcarskiej zwrot onego).

Z Wiednia do Paryża:

16 franków czyli . . . . „ 6 „ 40
Cło francuzkie 6 fr. 40 cent. czyli . „ 2 „ 56

Razem . . rs. 11 kop. —

Strącając cyfrę kosztów od cen brutto, na rynku paryzkim osiągnąć się obecnie mogących, wypada, że za skopa, trzymającego 125 funt. żywej wagi, otrzymać się powinno *loco* Warszawa netto ceny następujące:

Za gat. I-szy rs. 13 k. 87 czyli za f. żyw. wagi po k. $10\frac{3}{4}$
„ „ II-gi „ 10 „ 50 „ „ „ „ „ „ „ $8\frac{5}{12}$
„ „ III-ci „ 7 „ 12 „ „ „ „ „ „ „ $5\frac{7}{10}$

(Dok. nast.) *Rolnik.*

Kapelusze głogowieckie.

Wynalezienie zajęć pomocniczych dla ludności wiejskiej jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości, zwłaszcza w latach silniejszej potrzeby zarobku, od którego zależy byt całych rodzin.

Wiele takich „przemysłów" leży u nas odłogiem, z powodu dziwnej opieszałości i braku inicjatywy. Każde więc usiłowanie, dążące do zajęcia rąk bezczynnych, do dania im możności zarobku, nie odrywając ich od roli, należy do objawów dodatnich, o których jednak ogół zbyt mało zwykle bywa powiadomiony.

Do bardzo szczęśliwych pomysłów należy wyuczenie młodzieży wiejskiej wyrobu kapeluszy ze słomy, które dotąd masami sprowadzamy z zagranicy i płacimy często dziesięćkroć ich wartość. Jest to jednak robota trudna. Jeśli kapelusze mają konkurować z zagranicznemi, muszą być ozdobne, eleganckie, mieć fasony modne, czyli czynić zadość wymaganiom publiczności, przywykłej do dobrego towaru. Ażeby wymaganiom tym zadość uczynić, do majętności Głogowiec, pod Kutnem, gdzie założono fabrykę kapeluszy słomianych, sprowadzono nauczycieli z zagranicy, ci zaś z pomocą chłopców miejscowych, których sztuki swej uczą, wzięli się do wyrobu kapeluszy, tak damskich, jak męzkich i dziecięcych, według dostarczonych im fasonów.

Wyroby ich są w całem słowa znaczeniu piękne. Widziałam zeszłego lata kapelusz z Głogowca, noszony w Warszawie przez bardzo wykwintną kobietę. Kapelusze są ażurowe, nadzwyczajnej lekkości, robią się ze słomy wybieranej według potrzeby i świadczą, że grube palce włościan mogą słomę uczynić podobną do najpyszniejszej koronki. Fabryka, stosownie do zamówień, byle te wcześnie uskutecznione były, może wyrabiać setki tuzinów.

Dotąd jednak musi się ograniczać na daleko mniejszej liczbie z powodu trudności zbytu. I tutaj to spotykamy się ze szkopułem, o który rozbijają się zazwyczaj usiłowania jednostek, które nieraz posiadają doskonale tajemnicę jakiego wyrobu, lecz nie są obznajmione z tajemnicami handlu i z tego powodu tracą na swojej pracy, zniechęcając się do wszelkiej inicjatywy, gdyż brak im właściwego pośrednictwa.

Kapelusze głogowieckie znajdowały się już tego lata w kilku magazynach, lecz towar kupowany w fabryce na tuziny, stosownie do wielkości i piękności wyrobu od 40 do 100 kop. sztuka, sprzedawany był po cenach wysokich, bo dochodzących do czterech rs. za kapelusz wcale nie ubierany.

Kapelusze więc głogowieckie nie mogły się rozpowszechnić, tembardziej, że nie nosiły nazwy swojego pochodzenia, a nieraz nawet figurowały pomiędzy wyrobami zagranicznemi. Tym sposobem cel był chybiony. Chodzi bowiem o to, byśmy raz poznali i ocenili produkcję krajową. Wówczas przestalibyśmy podziwiać taniość wielu przedmiotów zagranicznych i przekonali się, że u nas także wyrabiają się rzeczy ładne, nie kosztowne i zasługujące na poparcie, pomijając nawet cele filantropijne.

W racjonalnej produkcji filantropja iść musi w parze z istotną korzyścią kupującego, a możność nabycia ładnego kapelusza za kilkadziesiąt kopiejek stanowi korzyść niezawodną, Z drugiej strony znów rozwój fabryki stałby się dla mieszkańców Głogowca źródłem wielkiego dobrobytu, każdy bowiem uzdolniony robotnik zarabiać może z łatwością około 75 kop. dziennie.

W Głogowcu powzięto także myśl, ażeby ludność wiejska w długie wieczory zimowe, spędzane bezczynnie, wyrabiała ze słomy opakowanie na butelki, których przy każdym składzie napojów potrzeba tak wiele. Zgłaszano się do wielu odbiorców, proponując wyrób odpowiedniego towaru po cenach możliwie nizkich, lub nawet niższych od zwykle praktykowanych. Nigdzie jednak nie można było zapewnić sobie zbytu i z tego powodu musiano zaniechać użytecznego przedsiębiorstwa, które za pomocą bardzo łatwej pracy dałoby zarobek ubogim rodzinom.

A o to głównie idzie inicjatorom tych nowych przemysłów! Oby więc trudności, nieodłączne od każdego nowego przedsiębiorstwa, szczęśliwie pokonane zostały, a słoma nasza zużytkowana była na korzyść pracowników. *Walerja Marrené.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst znanego już z depesz rozporządzenia o wycofaniu z obiegu polskich miar długości w Królestwie Polskiem. „W uzupełnieniu odpowiednich przepisów postanowiono: zabronić w gubernjach Królestwa Polskiego: 1) używania russkich miar długości, na których odwrotnej stronie oznaczone zostały odpowiednie miary polskie i 2) oznaczania na planach mierniczych, w rejestrach i w ogóle przy pomiarach na równi z miarami russkiemi miar polskich. Znajdujące się w użyciu miary długości, na których oprócz russkich, oznaczone zostały i miary polskie, wycofane być winny w ciągu roku od daty niniejszego rozporządzenia (11-go stycznia 1892 r.)"

= Według informacyj dzienników petersburskich, poruszona została sprawa zmniejszenia procentów i rozmiarów amortyzacji rocznej w Banku włościańskim.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum dóbr państwa opracowało przepisy, mające na celu zapobieganie pożarów w lasach.

= Do departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego wniesiono prośby o wydanie przywilejów: na udoskonalenia w maszynach do uprawy roli i na aparat do rozparzania paszy dla bydła.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „W ciągu bieżącej zimy daje się zauważyć znaczny napływ do Warszawy żydów z Moskwy, otwierających tutaj rozmaite „Russkie sklepy", „Magazyny moskiewskie" i inne „russkie" zakłady handlowe. Wiadomo nam o otwarciu tu w ciągu stycznia przez żydów magazynów „Moskiewskich". Tak np. w domu nr. 24 na Nalewkach otwarty został: „Handel moskiewskich towarów galanteryjnych i specjalnie russkich koronek ręcznych" (właściciel żyd Kahan, mający w Moskwie sklep na Ilijnce); w tym samym domu otwartą została „Fabryka woreczków z Moskwy" (właściciel żyd Szeftel); w domu pod nr. 20-ym na Nalewkach „Specjalny handel russkich koronek ręcznych jedwabnych, niciany ch i kamelarowych" (właściciel żyd Salomon Bran, który dawniej prowadził handel w Moskwie, w bazarze Meszczeryńskim); w domu pod nr. 30-ym przy ulicy Długiej, „Moskiewska fabryka rękawiczek" (właściciel żyd Donner, który przeniósł się z Moskwy); w domu pod nr. 2-im na placu Krasińskich „Fabryka lalek wiedeńskich z Moskwy (właściciel żyd Berman). Wyliczone tu zakłady handlowe i przemysłowe otwarte zostały w ciągu jednego tylko miesiąca i nie ulega wątpliwości, że w rzeczywistości było daleko więcej wypadków przeniesienia przez żydów handlów z Moskwy do Warszawy, pod firmą moskiewską."

= Korespondent nasz łódzki donosi nam, iż w bankructwie firmy handlowej F. w Moskwie, prowadzącej obroty wyłącznie towarami wełnianemi, zaangażowania firm łódzkich dochodzą rs. 70,000, z czego na jedną z fabryk łódzkich przypada rs. 15,000.

= Na zapytanie, czy fabryki, znajdujące się w mieście np. w Warszawie lub Łodzi, posiadającem przy istniejących szpitalach dostateczną pomoc lekarską i łatwość natychmiastowego umieszczenia chorego w szpitalu, obowiązane są, w myśl prawa o wzajemnym stosunku robotników do fabrykantów, utrzymywać izby sanitarne do udzielania w razie nagłych wypadków pierwszej pomocy i opatrunku i do załatwiania przynajmniej raz na tydzień wizyt lekarskich, odpowiedziano, że bez żadnych wyjątków, wszystkie fabryki, liczące niemniej jak 50-iu robotników, powinny utrzymywać izby sanitarne z odpowiednim zasobem środków, przepisanych w instrukcji, opracowanej w departamencie do spraw lekarskich. Przy liczbie robotników, przechodzących 300, w izbie takiej felczer musi znajdować się stale w godzinach zajęć fabrycznych; przy mniejszej najbliżej zamieszkujący od fabryki felczer powinien być ugodzony do spieszenia w pierwszej potrzebie.

= Doroczne zebranie ogólne przedstawicieli kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich przyjść ma do skutku d. 11-go marca r. b. Oprócz zwykłych spraw, zebranie będzie rozważało wnioski, przedstawione przez uczestników kasy.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Okazało się, że istniejące w Warszawie domy modlitwy dla starozakonnych stanowią rodzaj przemysłu prywatnego i są po większej części otwierane w celach spekulacyjnych. Nadto stwierdzono: 1) że oprócz odbywanych modlitw, pomienione domy często służą za miejsce potajemnego nauczania dzieci, lub za schronienie dla unikających wypełnienia powinności wojskowej, oraz dla nigdzie niezameldowanych i wogóle dla osób zmuszonych do ukrywania się przed władzą policyjną; 2) że liczba istniejących obecnie domów modlitwy, dochodząca do 330, nie jest rzeczywiście konieczną, a z drugiej strony wymaga jednocześnie ciągłego i usilnego dozoru policji. Z tego względu i z uwagi na otrzymane przezemnie od prezesa gminy starozakonnych zawiadomienie o celu domów modlitwy, oraz o braku w nich należytego porządku, uznałem za konieczne zachęcić miejscową ludność żydowską, aby domy modlitwy w lokalach prywatnych zostały zastąpione przez synagogi, zbudowane według przepisów budowlanych i wyznaczywszy do szczegółowego zbadania tej kwestji specjalną komisję, polecam pp. komisarzom aż do czasu dalszych w tym względzie rozporządzeń: 1) wzmocnić dozór nad domami modlitwy i o wszelkich przekroczeniach donosić mi bezzwłocznie; 2) zobowiązać utrzymujących rzeczone domy, aby zgodnie z opinją prezesa gminy, zamykano je codziennie od godz. 9-ej wieczorem do 5-ej rano dnia następnego z warunkiem, że w ciągu tego czasu drzwi wchodowe mają być zamknięte z zewnątrz na kłódki, z wyjątkiem świąt, podczas których modlitwy odbywają się w porze nocnej; 3) zaprowadzić według załączonego wzoru książki do zapisywania wszystkich osób, zbierających się w każdym domu na modlitwy; 4) oznajmić wszystkim, że wydane w r. z. świadectwa na prawo utrzymywania domów modlitwy pozostają ważne i na r. b., lecz że odtąd na otwarcie nowych domów modlitwy, p. oberpolicmajster pozwoleń wydawać nie będzie."

= Śmiertelność w zeszłym tygodniu znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 209 osób, czyli o 49 mniej, aniżeli w poprzedzającym; najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 33, suchoty 29, nieżyt kiszek 15; z chorób zakaźnych: błonica 9, ospa 7, szkarlatyna 4, tyfus 4; śmiercią wypadkową zmarła jedna osoba, a w 34-ch razach przyczyna zgonu nie została wskazana. W tym samym okresie czasu urodziło się 473 dzieci, a w tej liczbie 38 nieślubnych; małżeństw zawarto 158.

= Konsumcja mięsa w Warszawie w ciągu zeszłego tygodnia przedstawia się, jak następuje: zabito wołów stepowych 1528, wołów miejscowych 74, krów 10, trzody chlewnej 1700 sztuk, cieląt 1100; przywieziono mięsa z prowincji: wołowego 5451 pudów, wieprzowego 520 p., baraniego 70 p. i cielęcego 1139 pudów.

= Bieżące ceny artykułów pierwszej potrzeby, według *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy za funt $3\frac{1}{2}$ kop., pytlowy 5 kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop. i lepsze 8 kop. za funt; wołowe 12 kop., cielęce 12 kop., wieprzowe 13 kop. i baranie 12 kop.; drzewo: twarde (dębowe, brzozowe) 31 rs., miękkie (sosnowe, olszowe) 27 rs. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny za czetwert od 150 do 180 kop.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy profesor uniwersytetu kijowskiego t. r. dr. Erhardt, wyjechał zaś do Odessy dyrektor głównej komory celnej rz. r. st. Borkowski.

+ Ś. p. Długoszowski.

W d. 12-ym b. m. zmarł w Dąbrowie Górniczej b. naczelny zawiadowca kopalń okręgu zachodniego, ś. p. Andrzej Długoszowski.

Urodzony w r. 1821-ym w Krakowie, chlubnie tamże studja ukończył, a zachęcony przez wuja swojego górnika, Józefa Cieszkowskiego, udał się na

praktykę do Dąbrowy wraz z późniejszym naczelnikiem kopalń, ś. p. Hemplem.

Z kolei spotykamy go w słynnej podówczas szkole górniczej w Górach Tarnowskich, dokąd pierwsze rodziny niemieckie synów swoich wysyłały.

Tam świetna przed ś. p. Andrzejem otwierała się karjera, porzucił jednak zagranicę i do kraju przybył.

Nieposzlakowany charakter, łagodność, uczynność i wiedza, obok świetnej wymowy, dowcipu i wrodzonej skromności, zjednały mu rychło serca wszystkich.

Od czasu do czasu ukazywały się też w pismach artykuły Długoszowskiego bądź w sprawach społecznych, bądź fachowych, kreślone pięknym, jędrnym językiem i pełne myśli trafnych.

Gdyby nie skromność zmarłego, wymienilibyśmy wiele dobrych jego uczynków, zwłaszcza gdy szło o podanie ręki pomocy nieszczęśliwym lub orędownictwo w ich sprawach.

Liczny orszak pogrzebowy towarzyszył zwłokom ś. p. Andrzeja na miejsce wiecznego spoczynku; niech mu ziemia lekką będzie!

= Ostatnia posługa.

Od naszego korespondenta z Łęczycy otrzymujemy wiadomość o niezwykle licznym zjeździe na pogrzeb ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego, właściciela dóbr Gostków.

Dla oddania ostatniej posługi patrjarsze okolicy przybyli nietylko wszyscy sąsiedzi, lecz i ziemianie z dalszych stron.

W kościele parafjalnym w Wartkowicach podniosłą egzortę wypowiedział ks. Rokosowski, proboszcz z Grodziska, a na cmentarzu przed kaplicą, mieszczącą grób rodzinny, uczcił zasługi nieboszczyka p. Stanisław Lesznowski, redaktor *Gazety warszawskiej*, niegdyś sąsiad ś. p. Skrzyńskiego.

= Z teatru.

* Na wczorajszem nabitem od dołu do góry przedstawieniu „Bawidełka" grał pierwszy raz p. Frenkiel rolę Macieja po p. Sikorskim i grał ją znakomicie, chociaż wziął ją odmiennie.

Zebrał też huczne oklaski p. Bolesławski, który odegrał przyzwoicie rolę Conte di Bergama, efektów jednak komicznych nie wydobył z niej, tak, jak to umiał czynić p. Frenkiel.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są próbami pamięciowemi z pięcioaktowej komedji Wiktora Bersezio „Kłopoty pana Travetti", która ukaże się w przyszłotygodniowym repertuarze.

* Jednoaktową komedję Zygmunta Przybylskiego „Schadzka", która wystawiona będzie na poranku dla rodziny po ś. p. Janie Tatarkiewiczu, wykonają: panna Barszczewska oraz pp. Frenkiel i Szymanowski.

* W „Mężu za drzwiami" rolę Burczynosa, w zastępstwie bawiącego na urlopie p. Misiewicza, grał wczoraj p. Olszewski i z zadania wywiązał się z powodzeniem.

* Dziś w teatrze Wielkim „Jan z Lejdy" (akt pierwszy), „Rycerskość wieśniacza" z udziałem pani Adeli Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarellego i „Wieszczka lalek"; w Rozmaitościach: „Koniec Sodomy", a w Małym: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami".

* Jutro w teatrze Wielkim „Rigoletto" z udziałem p. Karola Pizzorniego; Gildą będzie pani Dowiakowska.

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Sudermana „Koniec Sodomy".

* W teatrze Małym jutro „Dom warjatów" z dołączeniem „Męża za drzwiami".

* Po wystawieniu „Kłopotów" wejdzie na repertuar sztuka Guy de Maupassant'a „Mussote" i komedyjka z francuzkiego Grange i Bernard'a „Klucz od zatrzasku", poczem ujrzy światło kinkietów komedja Przybylskiego „Protekcja dam".

* W „Ptaszniku z Tyrolu", naznaczonym na piątek w teatrze Małym, w roli Gagi ukaże się gościnnie panna Janina Babińska; we środę Gagą będzie p. Zimajerowa.

* Pani Gini-Pizzorni kończy w bieżącym tygodniu gościnę swoją na naszej scenie.

* Rozpoczęto próby z komedyjki Lanciego „Ona ma kogoś", która daną będzie pierwszy raz o północy na scenie teatru Rozmaitości podczas tomboli w nadchodzącą niedzielę.

* Bilety na koncert Maszyńskiego w cenie 3, $2\frac{1}{2}$, 2, $1\frac{1}{2}$, 1 kop. 10, oraz wejściowe po 1 rs. i galerjowe po 50 kop. są już do nabycia w składzie nut Gebethnera.

Koncert, jak wiadomo, naznaczony na d. 4-go marca w salach redutowych.

* Wkrótce spodziewany jest przyjazd Władysława Żeleńskiego, który osobiście kierować będzie próbami własnego koncertu kompozytorskiego.

Żeleński bawi obecnie w Berlinie, dokąd wyjechał umyślnie na koncert Stojowskiego.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 562, Rozmaitościach 561, Małym 533 (komplet) i w cyrku 891; wczorajszego: na poranku benefisowym w teatrze Wielkim 746; wieczorem: w Wielkim 830, Rozmaitościach 753, Małym 533 (komplet) i w cyrku 1,820.

= Jubileusz w balecie.

Wczorajszy poranek benefisowy, na rzecz długoletniego pracownika baletu, p. Przedpełskiego, zgromadził liczną publiczność, zachęconą prawdziwie doborowym programem.

Rozpoczynał go i zamykał—balet.

„Wieszczkę lalek" tańczono z życiem: pantomima szła wybornie, szkoda tylko, że oświetlenie tylnych kondygnacyj sceny uparcie nie dopisywało...

Szczerem powodzeniem cieszył się polonez Moniuszki, odśpiewany przez chór męzki pod batutą p. Zakrzewskiego i na żądanie sali bisowany.

Z polonezem dzieliło sukces „Intermezzo" z „Cavallerii", wykonane pod sterem p. Trombiniego, również powtarzane.

Po akcie 2-gim „Ptasznika" i monologu Szymanowskiego „Niezdecydowany", nastąpiło divertissement baletowe, w którem na zaznaczenie zasługuje wybornie odtańczony przez pp.: Ostrowską, Herman, Niemyską i Timirazjew taniec hiszpański i walc tyrolski w wykonaniu p. Moretti i p. Walczaka.

Podczas divertissement (mazur) najstarsi koledzy jubilata wręczyli mu na scenie cztery wieńce i śród licznych oklasków widzów składali życzenia.

P. Przedpełski święcił 35-lecie zawodu scenicznego.

= Ogólne zebranie.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy doroczne ogólne zebranie członków warszawskiego zgromadzenia giełdowego zagaił prezes komitetu giełdowego, p. Mieczysław Epstein, uformowaniem biura i zakomunikowaniem obecnym przepisów porządkowych.

Z odczytanego następnie sprawozdania komitetu giełdowego, z dochodów i wydatków za r. 1891-szy wyjmujemy główne cyfry.

Za komorne od warsz. Towarzystwa wzajemnego kredytu i urzędu starszych zgromadzenia kupców pobrano rs. 3,600, a za wejścia jednorazowe (7,307 biletów po 15 kop.—rs. 1,096 kop. 5, 1,002 biletów po 50 kop.—rs. 501 i wpływ z puszki po 5 kop. rs. 585 kop. 70, oraz za wejścia na giełdę produktową rs. 801 kop. 75) 2,984 rs. 50 kop.

Doroczne dochody uczyniły rs. 4,000 (52 biletów po rs. 25—rs. 1,300, 211 biletów po rs. 12—rs. 2,532 i 28 biletów po rs. 6—rs. 168), a dochody nadzwyczajne rs. 360.

Ogółem wpłynęło rs. 11,007 kop. 9.

Główne wydatki giełdy przedstawiają się, jak następuje: płace służby biurowej rs. 2,039 kop. 50, wydatki nadzwyczajne rs. 701 kop. 41, rachunek procentów rs. 2,455 kop. 88 i utrzymanie gmachu, podatki itd. rs. 1,451 kop. 73.

Przyrost majątku giełdy uczynił rs. 3,807 kop. 46.

W stanie czynnym giełdy warszawskiej, który wyraża się sumą rs. 95,396 kop. 43, główne pozycje przedstawiają: gmach giełdy rs. 92,951 kop. 40, ruchomości rs. 1,576 kop. 18, a że stan bierny wykazuje rs. 40,576 kop. 66 (w tem rs. 36,000 przypadające urzędowi starszych zgromadzenia kupców Warszawy, oraz rs. 3,068 kop. 69 warszawskiemu Towarzystwu wzajemnego kredytu), przeto majątek giełdy w dniu 13-ym stycznia r. b., po uwzględnieniu powyżej wspomnianych rs. 3,807 kop. 46, wynosił rs. 54,819 kop. 77.

Interpelację w przedmiocie zniesienia opłaty 15 kop. tytułem kary od spóźniających się na posiedzenia giełdowe, pozostawiono do rozpatrzenia komitetowi giełdowemu i przystąpiono do wyboru trzech członków do rewizji ksiąg i sprawdzenia kapitału, tudzież sum zgromadzenia giełdowego.

Do czynności tych zaproszono pp B. Deklera, W. Welischa i W. Wertheima.

Projekt etatu dochodów i wydatków na r. 1892-gi zatwierdzono.

= Do Kijowa.

Dostawa na tegoroczne kontrakty kijowskie prac tutejszych malarzy zupełnie jest pozbawiona cechy korporacyjnej.

Zaledwie kilku artystów wysłało obrazy na ręce osób zaufanych, którzy ułożą się z nabywcami drogą prywatną.

= Trzoda.

Zarząd kolei terespolskiej otrzymał zawiadomienie o mającym nastąpić przewozie licznych transportów trzody chlewnej, nabywanej przez tutejszych dostawców w południowo-zachodnich gubernjach Cesarstwa.

Fakt ten notujemy wobec krążących nieustannie pogłosek o mającem nastąpić znacznem podrożeniu wędlin w porze zakupów przedświątecznych.

= Zamiast Jabłonny.

Zamknięcie dla publiczności halli w Jabłonnie skłania jednego z przedsiębiorców do urządzenia odpowiedniego zakładu w bliższej okolicy miasta.

Wybór najprawdopodobniej padnie na Bielany, gdzie w tym celu stanąłby budynek prowizoryczny wraz z ogrodem.

Przedsiębiorca, przed przystąpieniem do dzieła, porozumie się z towarzystwami sportowemi i korporacją subjektów, które mają orzec, o ile wybrana miejscowość będzie przez nie uczęszczaną.

= Z Wisły.

Przy wciąż jednostajnym stanie wody, nie przechodzącym czterech stóp, koryto Wisły oczyściło się z kry, gdy lody przy brzegach i na mieliznach jeszcze nie ruszyły.

Zarządy żeglugi parowej liczą, iż rozpoczęcie kampanji wypadnie w pierwszych dniach marca, wiadomości bowiem, otrzymywane z góry rzeki, wykluczają prawdopodobieństwo większych wylewów.

= Przy pracy.

Przy zdejmowaniu pak z towarem kolonjalnym z wozu frachtowego Hersz Bilniger i Jakub Hassen ulegli smutnemu wypadkowi.

Jedna paka, osunąwszy się, przygniotła Hassenowi klatkę piersiową, a Bilinger, pośliznąwszy się, upadł i złamał nogę.

= Wichura.

Nocy dzisiejszej zerwał się silny wicher, który spowodował kilka wypadków:

Na ul. Okopowej zerwana dachówka zraniła w głowę Mikołaja Kulikowskiego.

Na szosie radzymińskiej przewróciła się bryczka, z której wypadła Karolina Bączyńska i poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

Wreszcie na ul. Elektoralnej z domu pod № 6-ym spadł szyld i stłukł jakiemuś przechodniowi ramię.

= Choroby zakaźne.

Pod № 14-ym przy ul. Fabrycznej ukazała się ospa, według opinji lekarza t. zw. „czarna", a pod № 19-ym przy ul. Książęcej zwykła ospa.

Do obu wymienionych posesyj zawezwano dezynfektora miejskiego.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Grzegorz Daczyński, robotnik fabryczny, podczas sutych libacyj z towarzyszami w szynkowni, oznajmił, iż musi sobie odebrać życie, które już mu się stanowczo sprzykrzyło.

Pogróżki pijanego człowieka nikt nie brał na serjo.

Tymczasem Daczyński, po wyjściu z szynkowni, idąc z trzema kamratami na Pelcowiznę do domu, wypił jakiś płyn z flaszeczki, którą miał przy sobie i upadł, tracąc przytomność.

Okazało się, iż flaszeczka zawierała kwas siarczany.

Ratunek był szybki i energiczny, niebezpieczeństwu więc na razie zapobieżono, lecz stan zdrowia D. jest groźny.

= Zaczadzenia.

Nocy wczorajszej w dwóch mieszkaniach zdarzyły się wypadki zaczadzenia, spowodowane zawczesnem zasunięciem blachy w piecu.

Pod № 33-ym przy ul. Muranowskiej zagorzeli małżonkowie: Abraham i Dwojra Bombergowie.

Z trudnością zdołano oboje do zmysłów przyprowadzić i mocno chorych odwieziono do szpitala starozakonnych.

Pod № 27-ym przy ul. Piwnej uległy zaczadzeniu: Helena Okońska i Wiktorja Rudnicka.

Obie szczęśliwie uratowano.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora w fabryce albumów pod № 17-ym przy rogu ul. Nowolipki i Karmelickiej wynikł pożar.

Ogień wszczął się w pokoju, zajętym na skład gotowych wyrobów.

Na ratunek przyjechały dwa oddziały straży: nalewkowski i ratuszowy.

Gaszenie pożaru trwało przeszło dwie godziny.

Cały zapas gotowych albumów uległ zupełnemu zniszczeniu; w dwóch pokojach są uszkodzone sufity, a na parterze w sklepie z mydłem i świecami przeciekająca woda poczyniła znaczne szkody w towarze.

Również z powodu zalania wodą poniósł pewne straty Kabatnik, właściciel składu wędlin.

Straty wynoszą około 11,000 rs., a fabryka albumów jest ubezpieczona na 15,000 rs., sklep zaś wędlin na 1,700 rs.

W mieszkaniu Tuchbanda pod № 1-ym przy ul. Gnojnej od przewróconej lampy zapaliły się różne sprzęty i garderoba.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego przy oddziale tutejszego Towarzystwa przemysłu i handlu.

— D. 23-go lutego, o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się posiedzenie drugiej stałej komisji warzywnictwa przy temże Towarzystwie; tegoż samego dnia, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się tamże posiedzenie członków czwartej stałej komisji kwiaciarstwa.

— Od d. 24-go lutego zaczyna obowiązywać nowa taryfa na przewóz russkich naturalnych wód mineralnych ze stacyj kolei władykaukazkiej i kaukazkiej do wszystkich stacyj kolei russkich.

— D. 24-go lutego, o godz. 10-ej zrana, w gmachu Towarzystwa, odbędzie się zebranie ogólne komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— D. 24-go lutego, o godz. 10-ej zrana, w tutejszym kantorze Banku państwa, zacznie się przyjmowanie od subskrybentów na 4-procentową pożyczkę Towarzystwa kolei moskiewsko-kazańskiej pieniędzy na zażądane przez nich obligacje. Subskrybenci, którym przyznanych będzie obligacyj mniej niż za 5,000 rs., obowiązani są wnieść całą sumę odrazu; ci zaś subskrybenci, którym przyznano obligacyj za sumę wyższą nad 5,000 rs., mogą należność wnieść zaraz lub też w trzech równych ratach: d. 24-go b. m., d. 3-go maja i d. 13-go lipca.

— D. 24-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w lokalu dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Lublina, odbędzie się wobec członków komitetu nadzorczego, dyrekcji i zaproszonych posiadaczy listów zastawnych m. Lublina ósme losowanie tychże listów.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 19-ym b. m.: „Rada miejska na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu postanowiła w imiennem głosowaniu 38-iu głosami *contra* 3 zaciągnąć pożyczkę w wiedeńskim zakładzie kredytowym ziemskim w kwocie półtora miljona złr., a raczej 1,600,000 nominalnie, która to kwota zredukuje się w rzeczywistości przy wypłacie do 1,440,000 złr. Pożyczka spłacona ma być w stu ratach półrocznych. Rata amortyzacyjna wynosić będzie 73,920 złr. Na temże posiedzeniu postanowiono oddać wykonanie mechanicznego urządzenia sceny w gmachu nowego teatru firmie wiedeńskiej Ignacego Griedla za cenę 42,938 złr. Roboty powroźnicze, oraz liny druciane wykona krakowski zakład Wałkowińskiego. Malowidła wewnętrzne w teatrze oddano za ryczałtową sumę 8,000 złr. malarzowi Antoniemu Tuchowi, przeciw czemu protestuje stowarzyszenie malarzy miejscowych. — Jednomyślnym werdyktem sędziów przysięgłych skazany został na śmierć przez powieszenie 24 lat liczący wyrobnik Stanisław Czyż, rodem ze Szczurowej, który w d. 8-ym grudnia r. z. zamordował we wsi Olszy pod Krakowem w celu rabunku Agnieszkę Cieśla.— Na konkurs, ogłoszony przez Towarzystwo sztuk pięknych na przygotowanie planów restauracji wejścia do kościoła św. Barbary, zwanego „Ogrojcem", nadesłano jeden tylko, do tego całkiem nieudatny projekt. Jest nadzieja, że konkurs ponownie będzie ogłoszony.—Fabryka cygar w Krakowie zatrudniała w r. z. 887 kobiet i 76 mężczyzn. Zarobili oni w ciągu roku, t. j. w 292-ch dniach roboczych 280,000 złr. Jedna osoba zarabia przeciętnie na rok około 280 złr.—Ludność Krakowa spożyła w roku ubiegłym 11,794 wołów, 2,559 krów, 213 buhajów, 16,461 cieląt, 1,657 owiec, 10,875 sztuk trzody. Z za rogatek wprowadzono do miasta mięsa 1,019,181 kilogramów."

× **Przedmowa Renana.** *Journal de Débats* ogłosił przedmowę Ernesta Renana, nakreśloną przez niego do książki swojej *„Feuilles détachées"*, która niebawem ma druk opuścić. Tłumaczy się w niej autor z wypuszczenia w świat owych „Luźnych kartek" z życia swego przed ukończeniem druku fundamentalnego dzieła „Historji ludu Izraela", donosi jednak, iż dzieło to wykończone jest już do tego stopnia, iż nawet w razie jego śmierci, byle rozumny korektor wydać je może. Uczony ze spokojną myślą rzuca wzrokiem w przeszłość swoją i z pełnem zaufaniem spogląda w przyszłość. Karci młodych pisarzy, przesiąkniętych wstrętem do życia. „Nie należy — pisze Renan—ze złej strony patrzyć na życie, ani też posłuchu dawać wyrafinowanym dzisiejszym autorom, z tej strony pojmującym je. Nie należy pozbawiać ludzkości wesela w samym fakcie bytu tkwiącego. Radość bliźnich w znacznej części i nam uciechę sprawia. Robiono mi wyrzuty, że apostołem jestem owej religji życia, z pozoru przedstawiającej się błaho, podczas gdy w rzeczywistości poważna ona bardzo, nie łatwo bowiem o dobrą myśl i swobodę. Potrzeba na to zachować świeżość uczuć i zadowolonym być z własnego życia. Gdybym swoje miał rozpoczynać niewielebym w niem odmienił. O życiorys mój i legendę zupełnie jestem spokojny." W „Luźnych kartkach" dostarcza Renan legendzie tej źródeł, objaśniając siebie samego czytelnikowi. Bohaterkami książki są: matka Renana, pospolita bretonka i siostra jego Henrjeta, która w pierwszych jego walkach z życiem towarzyszyła mu wiernie. „Wychowany zostałem przez kobiety i księży. W okoliczności tej tkwi wyjaśnienie zalet moich i wad. W Bretanji kobiety główną odgrywają rolę, przewodzą nad mężami, powadze księży jedynie ulegając. Z wpływu tego wiele zostało się we mnie."

× **Niebezpieczny zwyczaj.** W wiosce Prasco pod Aleksandrją (Włochy) istnieje zwyczaj, iż w czasie wesel wykonywanym bywa taniec zwany *„basin"*, na zakończenie którego panna młoda wszystkich obecnych obdarza całusami. Otóż w zeszłą środę w czasie wesela robotnika kolejowego Ovada z jedną z dziewcząt z Prasco, ta ostatnia po odbyciu się tańca zwyczajowego obdzielała buziakami obecnych, gdy nagle wydało się panu młodemu, jakoby zbyt czule pocałowała któregoś z godowników. Wywiązała się ztąd na miejscu gwałtowna scena zazdrości, wśród której młody małżonek poprzysiągł sobie porzucić żonę na zawsze. Biedna kobieta, wobec groźby tej, zażyciem kwasu siarczanego odebrała sobie życie.

× **Reflektor reklama.** Wychodzące w Portland w stanie Maine pismo *„Daily Advertiser"*, następującą podaje iście amerykańską notatkę: „Na górze Washingtona ustawionym ma być wkrótce największy ze znanych dziś reflektorów. Światło jego widzialnem będzie nietylko w Portland, ale przy sprzyjających warunkach atmosferycznych nawet w Bostonie. Towarzystwo, jakie się zawiązało w celu budowy reflektora, składa się przeważnie z przedsiębiorców kolejowych i właścicieli hotelów, liczących na przyszły rozwój stanu New-Hampshire. Ustawienie reflektora na Mount Washington, wydaje się przedsiębiorcom czemś tak nadzwyczajnem, iż sam ten fakt zdaniem ich wpłynąć ma na rozwój całego stanu, osobliwość tę w granicach swoich posiadającego."

× **Niebezpieczny warjat.** Henry Dowd, o którym w swoim czasie donosiliśmy, a w którym policja nowojorska dopatrywała się rodzaju „Kuby Rozpruwacza", w d. 30-ym z. m. uniewinniony został przez sąd przysięgłych, jako obłąkany. Mordercę zamknięto w zakładzie lecznicym w Auburn. Przypominamy, iż specjalnością jego było napadać na ulicy pijaków i ostrym, jak brzytwa nożem podrzynać im gardła.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. MARJA z OLSZEWSKICH

LANGE,

żona towarzysza sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 22, opatrzona św. sakramentami, w dniu 21-ym b. m. zakończyła życie po długich cierpieniach. Pozostały mąż, rodzice i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 23-im b. m., to jest we wtorek, o godz. **8-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **1-ej** z południa, z domu № 43 przy ulicy Dzikiej na cmentarz powązkowski. —339—

† Ś. p. OLIMPJA z Żerańskich SOBECKA,

żona urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Radomiu, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 20-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 41. Pozostali w ciężkim smutku matka, mąż, synowie, bracia i rodzina zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża dnia 23-go lutego, t. j. we wtorek, o godz. **10-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —724—

Ś. † P.

WŁADYSŁAW HESS.

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 20-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 21. Stroskana matka i siostry zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, dnia 23-go lutego, w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —718—

† Ś. p. Jan Nepomucen Cieński,

b. oficer b. wojsk polskich, b. patron b. trybunału cywilnego w Kaliszu, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 21-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 94. Pogrążeni w głębokim smutku synowie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach, dnia 23 lutego, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —340



Ś. P.

Edward Brettschneider,

fabrykant wyrobów platerowanych, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentem, w dniu 21 lutego r. b. przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 43. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Złotej № 4, w dniu 24 lutego, tj. we środę, o godz. **3-ej** po poł., na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —342

† **We wtorek**, dnia 23 lutego r. b. za spokój dusz

ś. p. hrabiów

ZYGMUNTÓW KRASIŃSKICH,

ojca i syna,
jako w rocznicę ich zgonu odprawiać się będzie
żałobne nabożeństwo,
w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** przed poł. —722

† **Za duszę**

ś. p. Stanisława hrabiego Małachowskiego

odprawione będzie we wtorek, dnia 23-go lutego, jako w dziewiątą rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —660—

† W rocznicę śmierci, to jest dnia 23-go lutego ś. p.

hr. Augusta Zamoyskiego

i dnia 26-go lutego ś. p.

hr. Elfrydy Zamoyskiej,

odprawione zostaną msze święte w kościole św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —712—

† Dnia 23-go lutego, we wtorek, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. **Władysława Emanuela**

księcia Lubomirskiego,

odbędzie się msza święta za spokój jego duszy w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **wpół do 10-ej** rano w kaplicy Matki Boskiej. —720—

† We wtorek, to jest dnia 23-go lutego r. b., o godzinie **10-ej** rano, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Sabiny Kosińskiej,** na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki, członków swoich oraz familję zmarłej. —338—

† W dniu 24-ym b. m., to jest we środę, jako w wigilję imienin

ś. p. Macieja Waleszyńskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim), o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza. 721

† We środę, dnia 24-go b. m., w rocznicę śmierci

ś. p. Heleny Pawlikowskiej,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia się znajomych życzliwych pamięci zmarłej. —709—

† Wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok

ś. p. Władysława Sielskiego

na miejsce wiecznego spoczynku oraz szanownemu duchowieństwu, pozostała w ciężkim smutku matka wraz z rodzeństwem zasyła serdeczne „Bóg zapłać." —719—

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wczoraj przybyli tutaj: głównodowodzący wojskami okręgu wileńskiego i jenerał-gubernator kijowski. *(Aj. półn.)*

Petersburg 21-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — Od 5-go do 7-go lutego wpłynęło do Komitetu specjalnego 19,630 rs.

Petersburg 21-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — Najwyżej rozkazano przedłużyć termin bezpłatnego wydawania leżaniny leśnej włościanom w guberniach, dotkniętych nieurodzajem do d. 1-go czerwca.

Petersburg 21-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — *Nowoje wremia* donosi, że delegowany do Rostowa nad Donem p. Kabat, po powrocie ztamtąd zostanie delegowany do gubernji symbirskiej dla zrewidowania zapasów zboża.

Petersburg 21-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — Subskrypcja na obligacje towarzystwa kolei moskiewsko-kazańskiej przewyższyła pięć razy żądaną sumę, wskutek czego subskrybujący na kapitał nie wyżej nad 500 rs. otrzymają 20% deklaracyj subskrypcyjnych.

Kazań 21-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*—Dziś w sądzie wojennym okręgowym przy zamkniętych drzwiach rozstrzygała się sprawa o zamach zabójczy na osobę gubernatora, o co oskarżony był mieszczanin Mikołaj Koczurychin. Razem z nim pod sądem znajdował się obywatel Aleksander Archangielski za niedoniesienie władzy o zbrodniczych zamiarach Koczurychina. Obadwaj oskarżeni uznani zostali za winnych i według praw stanu wojennego skazani: Koczurychin na karę śmierci przez powieszenie, a Archangielski na piętnaście ciężkich robót z pozbawieniem wszelkich praw stanu. Jednocześnie sąd postanowił wystąpić do dowodzącego wojskami z przedstawieniem o złagodzenie kary obydwom skazanym.

Irbit 21-go lutego. *(Tel. Ajen. półn.)*—Towarów przywieziono wogóle mniej niż w roku zeszłym. Cena przewozowa jest wysoka, a furmanów brak. Sybiracy spieszyli z odesłaniem towaru, idącego hurtem, dlatego początek jarmarku szedł z ożywieniem. Z miejscowości dotkniętych nieurodzajem braknie wielu nabywców. Handel towarem galanteryjnym szedł dobrze. Towary łokciowe idą po cenach moskiewskich, ceny żelaza zeszłoroczne. Herbaty o połowę mniej, ceny wyższe od zeszłorocznych, popyt dobry. Cukru mało, cena się podniosła. Miodu i wosku było bardzo mało, co było, sprzedane z wielkim zyskiem. Ogólny przebieg jarmarku lepszy, niż przewidywano.

NOWA PUBLIKACJA.

Berlin 21-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Organ socjalistyczny *Vorwärts* zamieścił znowu reskrypt bawarskiego ministra wojny z d. 13-go grudnia 1891-go r. przeciw znęcaniu się podoficerów nad żołnierzami. Reskrypt ten przytacza wypadki mniej brutalne od saskiego, karci wszakże również zachowanie się oficerów i lekarzy.

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 22-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — *Kreuzzeitung* zapewnia, iż rząd zamyśla zwrócić księciu Kumberlandji skonfiskowany majątek hanowerski. O zajęciu przezeń tronu brunświckiego niema wszakże mowy.

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Carnot odbył wczoraj długą konferencję z prezydentem senatu, Leroyer'em, następnie z prezesem izby Floquet'em. Po południu konferował Carnot z Ribotem, którego nazwisko pojawia się we wszystkich kombinacjach ministerjalnych. Po Ribocie przyjmował Carnot Freycineta. Chodzi o zatrzymanie najwybitniejszych członków ostatniego ministerjum. Jako najprawdopodobniejszych prezesów przyszłego rządu wymieniają po kolei: Ribota, Méline'a, Constansa i Floquet'a. Dotąd najprawdopodobniejszym jest Ribot.

Paryż 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Carnot wezwał półurzędownie Ribota, aby utworzył nowy gabinet. Tenże odbył zaraz konferencję z Freycinetem, ofiarując mu tekę wojny. Freycinet zastrzegł sobie decyzję do chwili, gdy będzie znał skład całego gabinetu. Mówią, że do gabinetu Ribota weszliby: Rouvier, Develle i Roche, dotychczasowi ministrowie finansów, rolnictwa i handlu. Bourgeois objąłby tekę spraw wewnętrznych, gdyby nie przyjął jej Constans. W przeciwnym razie zatrzyma tekę oświaty.

Paryż 22-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Ribot konferował z Freycinetem, który wzbrania się wstąpić do nowego gabinetu.

Paryż 22-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wielu wyższych wojskowych nakłania gorąco Freycineta do pozostania, gdyż ubytek jego byłby ciężką stratą dla armji.

Paryż 22-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Radykaliści odmawiają poparcia Ribotowi. Toczą się ciągłe układy. Przesilenie potrwa jeszcze czas jakiś.

Paryż 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Liberté* żąda rozwiązania izby. Izba dzisiejsza jest amalgamatem najnienaturalniejszym, jaki być może; należy zapytać kraj. Wybory dadzą jednolitą większość, a osłabią obydwa skrzydła radykalne.

Paryż 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Organ Gobleta, *Petite République française*, zgadza się na utworzenie gabinetu nawet z żywiołów umiarkowanych, byle zerwano z dotychczasową polityką wahania się i dwuznaczności w sprawie kapitalnej stosunku kościoła i państwa. *Lanterne* powiada, że Freycinet upadł tak samo jak Ferry, ponieważ w interesie własnym, ministerjalnym rozdzielił republikanów. Obecnie rzecz się wyjaśniła: zjednoczeni republikanie stoimy solidarnie wobec kościoła. (Jakim sposobem *Lanterne* z chaotycznych głosowań czwartkowych wywnioskowała tę solidarność? *przyp. red.?*) *Evénement* sądzi, że cofnie się tylko Freycinet, inni ministrowie zostaną. Ministerjum takie nie może poprostu zniknąć z powierzchni. Zabraniają tego względy wewnętrzne i zewnętrzne.

Paryż 22-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Mnóztwo kombinacyj ministerjalnych obiega miasto. Czynią gorliwe zabiegi, aby Freycineta nakłonić przynajmniej do zatrzymania teki ministra wojny. Z dotychczasowego gabinetu ustąpią zapewne bezpowrotnie: Fallières, Barbey i Yves Guyot. Co do Constansa obiegają najróżnorodniejsze pogłoski. Podczas gdy jedni widzą w nim pana sytuacji, inni utrzymują, że rola jego skończona. Carnot konferował z nim całą godzinę przed przyjęciem dymisji gabinetu.

Paryż 22-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Wczoraj krążyła następująca lista ministrów: Ribot prezydjum i sprawy zewnętrzne; Bourgeois sprawiedliwość; Kazimierz Perier sprawy wewnętrzne; Cavaignac wojna; Rouvier finanse; Viette rolnictwo. Podobno Freycinet i Constans zamierzają usunąć się zupełnie z życia publicznego, Constans chce wyjechać nawet z Paryża.

PROCES LAURA.

Paryż 22-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Proces Laura naznaczono na środę. Prawdopodobnie jednak do rozprawy nie przyjdzie, ponieważ brak jest dotąd upoważnienia senatu.

Paryż 21-go lutego *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Obrońcą Laura w wytoczonym przezeń Constansowi procesie przed sądem poprawczym o obrażenie ciała będzie Andrieux.

UWIĘZIENIE MINISTRA.

Lizbona 21-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Były minister Mendoza Cortez został uwięziony na mocy kontrasygnowanego przez ministra sprawiedliwości dekretu prezydentów obu izb parlamentu. Uwięzienie stoi w związku ze sprawą banku luzytańskiego, którego prezesem był Cortez.

BIL IRLANDZKI.

Londyn 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Bil irlandzki Balfoura nie ma widoków przejścia w izbie. Nawet zwolennicy rządu są mu przeciwni, ponieważ jest nieszczerym, połowicznym i jedną ręką odbiera to, co drugą daje. Zawarta w nim miara samorządu jest absolutnie niewystarczającą dla dojrzałego społeczeństwa i nie ma żadnego podobieństwa do tego samorządu, jakim cieszy się Anglja i Szkocja. Irlandczycy mają przeto wszelką rację do odepchnięcia projektu, który ich raczej obraża, niż zaspokaja. Bilu nawet poprawić nie można, potrzeba go z gruntu przerobić, albo bezwzględnie cofnąć.

ZAMIEĆ.

Kraków 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Skutkiem zamieci śnieżnych ruch na kolei lokalnej Jarosław-Sokal, pomiędzy stacjami Jarosław-Rawa ruska, został wstrzymany.

Budapeszt 22-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)*— W komitacie arwayskim panuje tyfus głodowy.

Berlin 22-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. Wur.)*— *Nationalzeitung* zaprzecza pogłosce o ustąpieniu ministra Herrfurtha. Do załatwienia projektu szkolnego żadne zmiany ministerjalne nie zajdą.

Berlin 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Komisja budżetowa parlamentu wykreśliła z budżetu marynarki przez rząd wymaganego sumę 8,722,000 marek.

Poznań 21-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Tutejsza rada miejska i magistrat uchwaliły wysłać do sejmu pruskiego protest przeciwko nowemu prawu szkolnemu. Wszyscy radni, z wyjątkiem trzech, oświadczyli się za protestem.

Gdańsk 21-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Zachodnio-pruski sejmik prowincjonalny zwołany został na d. 23-ci b. m. do Gdańska. Na porządku obrad głównie etat i sprawy obrachunkowe, prócz tego wybór budowniczego prowincjonalnego, powiększenie kursów w zakładzie głuchoniemych w Człuchowie, przeprowadzenie zmiany ustawy o warunkach uprawniających do pobierania wsparcia i zniesienie izby procederowej.

Paryż 21-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Encyklika papiezka sprawiła tu sensacyjne wrażenie. Monarchiczny *Gaulois* wysnuwa z niej taki wniosek: Ulegamy pokornie woli Papieża, który zaleca nam pracować nad zmianą ustaw republikańskich, to znaczy, domagać się innych prawodawców i innej większości.

Paryż 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W pojedynku podprefekta Isaaca i antisemity Drummonta, obydwaj odnieśli rany.

Bukareszt 22-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wybory do senatu wydały 81 konserwatystów i 17 opozycyjnych. Potrzeba 14 wyborów ściślejszych.

Belgrad 21-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Skupczyna przyjęła budżet. Dochody oznaczono w nim na 60,135,839 franków, wydatki na 59,952,933 fr. Awakumowicz i Masicz dowodzili, że niedobór wyniesie 10—20 milj. fr.

Berlin 22-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce **201 60** (onegdaj 201.40)
Ruble na dostawę **201 50** (onegdaj 201.—)

GIEŁDA.

Warszawa 22-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niezgodnie, zapowiadały bowiem 201.50, 201.50 w poszukiwaniu, 201.75 i 202, co odpowiada kursom $49.62\frac{1}{2}$, $49.57\frac{1}{2}$ i 49.50 bez kosztów, a otrzymane nadto z Berlina depesze zaznaczały pogłoski o zniesieniu zakazu wywozu owsa z portów nadbaltyckich. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.08. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem $49.77\frac{1}{2}$ (równia 200.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży obniżyło tę cenę do 49.70 (t. j. 201.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego $17\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. Główny interes giełdy rozgrywał się dziś na polu dostaw, które brano tylko na koniec b. m., płacąc $49.77\frac{1}{2}$ za dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego, $49.72\frac{1}{2}$ i 49.70 za dostawy z odbiorem stałym, oraz $49.67\frac{1}{2}$ i 49.65 za dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $49.77\frac{1}{2}$, 49.75, $49.72\frac{1}{2}$ i 49.70, przeważnie jednak po kursach 49.75 i $49.72\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki brano po 10.09. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez pokupu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 40.40 i na Wiedeń 85.90.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.85 i 97.70, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.60 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i rs. 500, oraz 97.40 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej em. i po 103.— III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go po 236.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201. Ulokowano kilkanaście tys. biletów Banku Państwa II-ej em. po 102.75. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 95, nabyto zaś kilkadziesiąt tys. płacąc po 94.50 za sztuki po rs. 10,000, oraz 94.55 i 94.60 za mniejsze odcinki.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.10 I-ej s. i po 101.60 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.45, oraz kilkanaście tys. tejże serji z odbiorem stałym w końcu marca r. b, po101.05. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej serji, po 101.85 III-ej ser., i po 100.65 IV-ej i V-ej ser., a nabyto kilkanascie tysięcy III s. po 100.40 oraz kilkadziesiąt tys. najmłodszej po 100.40. Listów zast. 6% m. Łodzi sprzedano kilkanaście tys. III s. po 98.75, 98.60, 98.50 i 98.40, oraz kilkanaście tys. IV ser. po 98.50, przy żądaniu po 100 za I-ej s. i po 99 za trzy ostatnie serje. Kupiono Listów zast. 6% kaliskich kupiono kilka tys. po 104.16, Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy zabrano kilka tys. po 99.30, przy chęci otrzymania 99.50.

Kupiono dziś znowu kilkanaście sztuk akcyj Towarzystwa kopalnianego sosnowickiego po 205, przy żądaniu po 207, poszukiwaniu po 204.

Notowano w żądaniu kupony celne po $1.62\frac{1}{2}$, zapłacono rs. $1.62\frac{1}{6}$ i $1.62\frac{1}{4}$ za kilkanaście tys. rubli, oraz 49.80 i $49.77\frac{1}{2}$ za kilkadziesiąt tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.85 za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.40 i za Wiedeń krótki 86.—.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93^{7} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70^{5}— 2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im lutego.— Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym 500 korcy. Usposobienie było mocne. Nabywano chętnie z powodu pomyślnego wiatru dla wiatraków, płacąc za wyborową 8.75 do 8.80, za białą 8.40—8.65, za pstrą 8.20. Żyta zupełnie nic nie dowieziono. Owsa wystawiono na sprzedaż 100 korcy. Przy tendencji niezmienionej płacono 2.90 do 3.40 stosownie do gatunku. — Wczorajszy targ praski spokojnem odznaczał się usposobieniem. Dowóz zboża wynosił ogółem 50 wagonów, z których 23 wagony było żyta, 13 owsa, 1 gryki, 1 jęczmienia, 9 kaszy jaglanej i 3 wagony kukurydzy. Dla żyta tendencja była niezdecydowana. Za wyborowe płacono do 129 kop., za średnie 123 do 126 kop., za ordynaryjne 117—122 kop. Owies mocno, przy zwyżkowej dążności notowań. Za wyborowy płacono 90 do 95 kop., za średni 83—88, za ordynaryjny 77—81 kop. Kasza jaglana bez zmiany, płacono 122—148 kop. stosownie do gatunku. Za wadliwą osiągano 110 kop. Gryka bez zmiany, po 106—112 kop. względnie do dobroci ziarna. Jęczmień bez ruchu. Kukurydza spokojnie, po 78—81 kop. stosownie do gatunku.

Wełna. W tych dniach rynek nasz odwiedzili: jeden ze znaczniejszych fabrykantów saskich i kupiec z Wrocławia. Po dwudniowych pertraktacjach pierwszy z tych panów nabył około 160 cent. wełny wyborowej, płacąc do dwóch talarów niżej od cen jarmarcznych, drugi zaś nabył 60 cent. wełny cienkiej sukienniczej po tej samej cenie. Panowie ci uznali ceny tutejsze za zbyt wygórowane i dla tego więcej nic kupić nie chcieli.

Toruń 15-go lutego. Usposobienie zwyżkowe, powietrze mroźne. Groch tranzyto 130 do 160 mar. (105 do 130 kop. za pud). Rzepak tranzyto 200 do 230 m. (rs. 1.62 do rs. 1.87). Łubin niebieski 60 do 70 m. (32 do 40 kop.), łubin żółty 65 do 75 m. (35 do 43 kop.). Wyka 110 do 120 m. (73 do 81 kop.). Wszystko za 1,000 kilogr. Makuchy rzepakowe 5.80 do 6 m. (93 do 97 kop.), makuchy lniane 6.80 do 710 m. (rs. 1.10 do rs. 1.15). Koniczyna czerwona 35 do 55 m. (rs. 5.70 do 8.96), koniczyna biała 30 do 65 m. (rs. 4.88 do rs. 10.59). Tymotka 16 do 18 m. (rs. 2.52 do rs. 2.93). Wszystko za 50 kilogr.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wampirze kochany! dlaczego jesteś tak krańcowy? Po tem co mówiłeś i okazywałeś, rok mija jak milczysz jak grób. Czy zaszła jaka ważna zmiana w twojem życiu? Choćby nawet. Podobno prawdziwa miłość jest tylko taka, którą można zamienić na przyjaźń. Czemu nie wybierzesz pośredniej drogi? Co do mnie zaś, jeżeli ci co kiedy mówiono, nie wierz! Żywe moje usposobienie i trochę szczęścia—to cała moja wina! A jeżeli jest prawdą to, że raz wskrzeszone uczucie pokazuje się znowu jak źle zgaszone ognisko. Co się tyczy ciebie obchodzi mnie bardzo i teraz chciałabym abyś został r. a jest znów wielka do tego okazja. Jestem pewna nawet że to zrobić można. Odżałuj subiekcji i odpisz zaraz, będę czekać.—Stella S. 723

— Listu na poczcie nie ma i nie było. Nie umiem wytłumaczyć sobie tego. Jeśli to nie mistyfikacja, to proszę adresować list poste-restante do miejsca mego *stałego* zamieszkania pod poniższemi literami o czem racz zawiadomić w Kurjerze, podpisując się jak prosiłem 14-go b. m.
726 222 EEE.

— „Kamei".
Czy nie domyślasz się, co za osoba kryje się pod inicjałami M. S., która zapytuje w sobotnim numerze Kurjera o pierwszą i ostatnią literę mego imienia.
725 Prawdzie.



FARBA
do włosów
W. HENNA
w Wiedniu,
z Orzechów Włoskich.

Środek nieszkodliwy, służący do prędkiego ufarbowania włosów, głowy lub brody, na kolory: czarny, blond, ciemno i jasno kasztanowaty.—Cena za flakon wraz z przesyłką rs. 3.—**Skład Główny na Rossję**

B. AURICH,
w ST.-PETERSBURGU,
Kołokolnaja 18. 18r

ZAWIADOMIENIE.
Zawiadamiam Szan. PP. Kupców, iż
Fabryka Wosku
w różnych gatunkach do wyrobu obuwia, własnego mego wynalazku; egzystuje od roku 1870.—Wyrób mój jako najlepszy, cieszy się uznaniem Szanownej Publiczności.—Powierzyłem sprzedaż tegoż dwom kupcom, a mianowicie: **L. Juwilerowi**, ul. Franciszkańska № 30 i **D. Landau** № 32 w Warszawie.—Nadto zwracam uwagę Szanownych PP. Kupców na moją firmę **S. F. Kowalewski**, a nie Kowalerski, inne trzeba uważać za fałszywe lichy towar wypuszczające.

234R Z uszanowaniem
S. F. Kowalewski.

OGŁOSZENIE.
W dniu 12 (24) Lutego r. b., o godz. 11-ej przed południem, t. j. w Środę, odbędzie się głośna licytacja
na sprzedaż nie zdatnych do użytku namiotów obozowych i innych resztek nie potrzebnych w pułku Austrjackim w Cytadeli. 278

Droga Żelazna
Iwangrodzko-Dąbrowska
podaje do wiadomości, iż duplikat frachtu Warszawa—Opoczno № 3886, z dnia 3 Grudnia (st. st.) z. r. zaginął i jeżeli posiadacz tegoż nie zgłosi się w przeciągu 30 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie Nejfeldowi. 240r

KONICZYNĘ:
czerwoną, białą, szwedzką, przelot, tymoteusz i t. p., jak od lat wielu, kupuję.—Upraszam o oferty wraz z próbami i terminem dostawy. Skład Nasion H. Friedlaendera, Senatorska 44 w Warszawie. 231

Za bezcen
Gaza młynarska „DUFOUR & Comp."
175r
Marszałkowska 111, m. 1.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach
Kartki z życia kobiety
przez 8r
ESTEJĘ.
Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.



NAJLEPSZA
Woda Kolońska Kwiatowa
№ **4711.**
Bukiety Nadreńskie
zapachów następujących:
Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzanka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 133r

Strzedz się należy podrabiania.

Z dniem 1-ym Lipca r. b. jest do sprzedania
CZYTELNIA
w pięciu językach.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 239R

WODA KOLOŃSKA
KWIATOWA
NAGRODZONA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ
ZŁOTYM MEDALEM



WYROBU
JOCKEY CLUB REINE DES ALPES
GUSTAWA STUERMER
W WARSZAWIE.

Dostać można we wszystkich większych składach perfumeryjnych, galanteryjnych i aptecznych oraz zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji 28r

W dniu 22 Lutego r. b., to jest w Poniedziałek
rozpocznie się w Magazynie Bławatnym
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,
WYPRZEDAŻ
wysortowanych materjałów jedwabnych, wełnianych letnich i zimowych na suknie, Sukien odpasowanych, Zefirów, Satinette, Brokatel, Aksamitów w deseń, Welwetów, Fularów, Gaz jedwabnych, Galonów, Haftów, Wachlarzy, Boa i innych oraz znacznej ilości
RESZTEK
od 1 łokcia do 10, po cenach bardzo nizkich. 226R

Nauka i wychowanie.

Adres Moniuszki uczennica udziela muzyki. Buchalterja, francuzki. Królewska 33, mieszkania 9. 4867

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od 3-ej. 5600

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Bracka 16, mieszkania 42, do 10-ej rano. 5533

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Ordynacka 8, m. 23. 5631

Lekcyj angielskiego udziela nauczycielka. Złota № 33, mieszkania 31. Od godziny 12—2. 5178

Niemka wykształcona posiadająca francuzki, poszukuje lekcyj. Wspólna 9, mieszkania № 10. 5610

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, wyższym patentem miejscowym i zagranicznym, ma jeszcze wolnych parę godzin, szuka poważnych lekcyj i korepetycyj. Żórawia 28, mieszkania 3. 496r

Niemka z patentem, z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki 12, m. 7. 5462

Nauczycielka wyższa, przygotowuje do gimnazjum. **Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich.** 5647

Poszukuję lekcyj, języki starożytne, nowożytne, konwersacja russka. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi." 5809

Polki posiadające muzykę, francuzki, niemiecki. Niemki potrzebne. Jasna 2. Dąbrowska. 5612

Doniesienia osobiste.

A. W. G. ma list na poczcie. 5826

List dla B. W. na poczcie. 5834

List dla X. Z. 25 z fotografją od Agronoma wysłany. 5815

Niewymagającej Z. Z. wysłano od „Myślącego. 5788

Od Ostrożnej Gosposi odpowiedzi na poczcie. 5823

„Swiatosław" raczy odebrać list. 5831

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Mazowiecka 20 mieszk. 22. 5822

Buchalter-korespondent z polskim, niemieckim i russkim, poszukuje pracy na godziny. Łaskawe oferty proszę składać do Kurjera pod „T. P. 24." 5435

Doskonała kucharka poszukuje miejsca w domu zamożnym. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 505r

Francuzka (Szwajcarka), szuka miejsca w Warszawie.—Wspólna 50, m. 3, od 12-ej do 2-ej. 5356

Młody człowiek, z nauką 5-klasową, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako praktykant gospodarczy przy majątku ziemskim. Marszałkowska 60, u rządcy domu. 5102

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie poszukuje roboty w domu prywatnym. Żórawia 4, m. 31. 5795

Paryżanka szuka zajęcia na godziny i obiad. Bracka 8—12. 5782

Rządca energiczny, doświadczony, sumienny, poszukuje zarządu dużego domu. Kaucji 3,000 rs., poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Rządcy." 5816

Uczeń aptekarski z dwuletnią praktyką, który pracował w jednej z większych aptek warszawskich, **poszukuje miejsca.** Senatorska № 31, m. 6, rano. 5825

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Farmaceuty." 5499

Znam dobrze krawieczyznę, krój, poszukuję roboty prywatnie lub stałego miejsca. Śliska 18, m. 1. 5808

b) Zaofiarowane.

A) Krojczy bielizny, zdolny specjalista, poszukiwany jest. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. P. R. 5738

Maszynistka zdolna oraz hafciarka potrzebne za dobrem wynagrodzeniem do fabryki gorsetów „Nelly", Nowy-Świat № 45. 5578

Potrzebna do krawieczyzny uzdolniona młoda osoba na wyjazd. Wiadomość: hotel Brühlowski № 31, zrana do 11-ej i od 2 do 4-ej po południu. 5397

Potrzebna zaraz niańka do nowonarodzonego dziecka, russka lub dobrze mówiąca po russku. Bez dobrych świadectw zgłaszać się nie trzeba. Hoża 21, m. 6, Andrjaszew. 5597

Potrzebna bona francuzka lub niemka freblówka, do dwojga dzieci z szyciem, dobre świadectwa są wymagane. Zgłosić się można Leszno № 14, do właściciela domu od 10 rano do 1 po poł. i od 6 do 7 wieczór. 5370

Potrzebne są panny do kwiatów. Bracka 28, m. 21. 5797

Potrzebna bona polka, freblówka, z szyciem, dobre świadectwa są wymagane. Zgłosić się proszę: Nowozielna 46, mieszkania 2, od 12-ej do 2-ej. 5606

Potrzebne maszynistki, podręczne do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Pańska 36, mieszk. 29. 5774

Potrzebna bona niemka. Marszałkowska 78, mieszk. 9. 5804

3 kobiety do roboty przyjmę. Daniłowiczowska 7, mieszkania 11. Fabryka stalek do gorsetów, Weber. 5828

Kupno i sprzedaż.

Bilard do sprzedania duży, w dobrym stanie, garnitur, piramidy, 5 bil masowych, 9 kijów, szafka, za rs. 100. Wiadomość: Bielańska 2, fryzjer Markowski. 511r

Do sprzedania kanapa, cztery fotele oraz suknia paryskiej roboty mało noszona.—Wspólna 7, m. 16. 5382

Do sprzedania z powodu żałoby: dwie suknie brązowe nie używane i palto syberynowe granatowe. Świętokrzyska 27, mieszkania № 2. 5608

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 5300

Do sprzedania z powodu wyjazdu kanapa, 4 krzesła, fotel i szafa orzechowa. Śliska 14, m. 4B. 5510

Fortepian zagranicznej fabryki, dobry, sprzedam. Nowolipie 9, stróż wskaże. 5778

Fortepian nowy systemu Blüthnerowskiego sprzedaję ratami. Marszałkowska 100, mieszkania 12. 5511

Fortepian Rönischa, królewsko-saskiego dworu drezdeńskiego fabrykanta, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 5, u rządcy domu. 5687

Fortepiany i pianino z trzema pedałami mało używane niedrogie sprzedaje stroiciel Wolicki. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 10. 5553

Faetony nowe, jeden używany, wolanciki, szarabany sprzedaję. Leszno 52. 5820

Garnitur mebli urzędowej roboty oraz otomanę sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 5819

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 3363

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kredens dębowy do sprzedania. Topiel 16, mieszk. 8. 5026

Kandelabry, otomana, komoda, stół bilardowy jadalny, krzesła, szafy. Jasna 2. 5807

Lankastrówka prawie nowa do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Nowy-Świat 34, m. 27. 5695

Lokomobila o sile 10 koni, z rozbieranym kotłem, prawie nowa, do sprzedania. Raciecki w Żychlinie, st. Pniewo Byd. dr. żel. 5621

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 5479

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 5814

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 4813

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 5293

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po nieprzyjęciu kowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 5690

Masło śmietankowe centryfugalne z dóbr Osmolice Krasinek, sprzedaje się po kop. 50 funt w Biurze Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 411/7, we wtorki i piątki. 5765

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, biura, kredensy, łóżka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie. 5735

Maszyna oryginalna Singera Buldog, nożna, mało używana, nowego systemu, do sprzedania. Marszałkowska 60, u stróża. 5798

Meble garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 15, fotel skórzany. Obstalunki, przeróbki tanio. Wodzyński, Marszałkowska 77. 5802

Meble fantazyjnych wybór, otomana, szeslong. Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje obstalunki, przerabiania. Tamże szafa, kredens, bibljoteka, łóżeczka, biurko. Krucza 40. 5507

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5491

Niedrogo, elegancko wykończa garderobę męzką krawiec Chmurczyński róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 4920

Nafta braci Nobel, garniec nafty 28 kop. wagi osiem funtów. Trębacka № 7. 5702

Nasiona inspektowe, ogrodowe i pastewne otrzymał świeżo skład nasion A. Rodkiewicz w Warszawie. Ul. Nowy-Zjazd № 5. 5684

Ołtarz orzechowy pokojowy, prawie zupełnie nowy, jest do sprzedania zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Ołtarz". 5728

Pianina do sprzedania za gotówkę i na raty, wynajem na Elektoralnej № 6, u Jana Dutza. 1313

Pianino do sprzedania z powodu wyjazdu.—Szpitalna 12, m. 17. 5812

Pies do sprzedania z gór św. Bernarda. Jerozolimska 76, m. 16. 5832

Pianino bardzo dobre za 295 rs. do sprzedania. Widzieć od 10—3-ej, Nowo-Wielka № 13, m. 11. 5569

Pianino i fortepian używany z gwarancją za dobroć, do sprzedania. Nowicki, Nowy-Świat 34. 5397

Sanki i karetę potrójną sprzedam tanio.—Chmielna 7, u stangreta. 5443

Suknia ślubna nieużywana, kaszmirowa z kwiatami, do sprzedania tanio. Żórawia 31, mieszk. 7. 5311

Szafa orzechowa oszklona do sprzedania.—Mazowiecka № 8, m. 4. 5781

Suknia ślubna biała do sprzedania. Marszałkowska № 149, u rządcy. 5806

Suknie mało noszone są do sprzedania. Widzieć je można od godz. 10 zrana do 12-ej w południe, Nowozielna 46, mieszk. 5. 344r

Szafy sklepowe do sprzedania. Złota № 2, wiadomość u stróża. 5749

Tanio piękna toaleta orzechowa, umywalnia i szafki z marmurami, komody, biurko męzkie. Wiadomość u stróża, Grzybowska 8. 4956

Urządzenie galanteryjno-dystrybucyjne z szyldami, do sprzedania. Stare-Miasto 32, mieszk. 24, od godziny 10 do 2-ej. 5644

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, lustro, garniturek mebli, łóżko, materace, szeslong, komodę, biurko, landszafty, lampę, portjery, gzymsy, dywany, stoły, krzesła, samowar, miedź, kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31, m. 15. 5801

100 centnarów sporku, centnar (100 f.) po rs. 2 do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 7. 5276

Interesa handl. i mająt.

Dla pp. rzemieślników i dorożkarzy, posiadających 4, 200 rs. gotówki, sposobność nabycia na dogodnych warunkach domu z placem do budowy, wartości rs. 14,500, na Pradze w bliskości mającej wejść w ruch dużej fabryki, przy domu stajnie murowane, które mogą być przerobione na małe warsztaty. Wiadomość: Ogrodowa 17, m. 1, od 8 do 9-ej zrana lub od 5 do 6½ po południu. 5314

Dom do sprzedania z obszernym placem, przy ul. Siennej, blisko Marszałkowskiej, 4,300 łokci □, grunt dziedziczny, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość: Podwale 5, sklep blacharski. 428r

Dom do sprzedania, blisko dworca kolei wiedeńskiej. Pożyczka Towarzystwa 24,000.—Dochód brutto 7,500. Wiadomość: Obożna 5, mieszk. 2. 5576

Garkuchnia do sprzedania, punkt dobry. Wiadomość w sklepiku, Widok 16. 5651

Interes, którego wartość podług inwentarza jest rs. 6,700, a przynoszący czystego dochodu rocznie około rs. 3,500, jest do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u adwokata Rąbalskiego, Erywańska № 10, od 5 do 7-ej po południu. 5817

Jest do odstąpienia rs. 13,000, ulokowane na pierwszym numerze domu w Warszawie.—Wiadomość: Smolna Wysoka № 24, mieszkania 4. 5117

Ktoby miał do wydzierżawienia lub sprzedania budynek fabryczny z motorem o sile nie mniejszej 10-iu koni w Warszawie lub w okolicy, blisko kolei żelaznej, zechce się zgłosić do A. Bandtkiego. Mazowiecka 11, od godziny 5 do 6. 5483

Magle do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 56. 5780

Ogród owocowy z gruntem pod włoszczyznę i letnie mieszkanie, wygodne, zaraz do wydzierżawienia z powodu wyjazdu; tamże potrzebują ogrodnika pojedyńczego w średnim wieku. Wiadomość ulica Złota № 26, mieszkania 22. 5536

Plac do sprzedania lub wydzierżawienia. Leszno № 88, wł. domu. 4831

Posesja № 68/2389 Nowolipki, obejmująca 6,840 ł. □, frontu 104, z budynkami, do sprzedania, łokieć po rs. 1,50. 4400

Plac pusty 8,000 łokci □, dziedziczny, podzielony na 4 posesje, z dwoma frontami, na Szmulowiźnie, do sprzedania z wolnej ręki po 50 kopiejek łokieć. Wiadomość u właściciela, Marjensztadt № 21, mieszkania № 5. 5803

Potrzeba 3,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego w mieście gubernjalnem. Zgoda 5, m. 1, od 5—6-ej po południu. 5810

Prawdziwie dobry interes, sklep spożywczo-mączny, z powodu zmiany położenia, z niewielkim funduszem, można nabyć bardzo tanio. Wiadomość: Chmielna № 10, m. 6, w oficynie, między 4-tą a 6-tą. 5645

Rubli 10,000 do ulokowania na nizki procent na zupełnie dobrą hypotekę domu w Warszawie, odrazu lub w dwóch częściach. Wiadomość u adwokata przysięgłego Feliksa Zalewskiego, Karmelicka 4. 5617

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Solna 11. 509r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą, nafta opłaca komorne, do sprzedania. Wilcza № 18. 5611

Sklep mydlarsko-farbiarski oraz artykuły bardzo procentujące z wyrobioną klijentelą na pryncypalnej ulicy do sprzedania zaraz za bardzo nizką cenę. Wiadomość w mydlarni pana Fechnera, Marszałkowska 133. 5642

Sklep spożywczy z dystrybucją do sdrzedania. Ulica Przejazd № 4. 5637

Sklepik do sprzedania zaraz. Ulica Nowogrodzka № 9. 5445

Skład węgla na Twardej z powodu wyjazdu do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość Sienna 33, mieszk. 9, od 9—10-ej rano. 498r

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Ordynacka № 7, obok cyrku. 5761

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Zgoda № 6. 5785

Tanio zaraz do sprzedania sklep kolonjalny z winami krymskiemi i dystrybucją. Wiadomość: Włodzimierska 4, m. 13. 4885

W mieście Łowiczu jest do sprzedania piętrowa kamienica wraz z oficyną i dużym ogrodem owocowym przy ulicy Podrzecznej i drugi dom drewniany z kawałkiem placu przy ulicy Długiej, za najprzystępniejszą ceną.—Bliższa wiadomość: ulica Długa 46, sklep Sokolin. 486r

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep mączny dobrze procentujący w Bazarze za Żelazną Bramą № 102. 5616

Zakład ślusarski do sprzedania tanio. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, w cukierni, od godz. 8—9 wieczorem. 5603

Z powodu wyjazdu do odstąpienia fabryka gorsetów z urządzeniem, cegzystująca od lat paru, z bogatą klijentelą, dobrze procentująca. Mogę zaznajomić z krojem gorsetów. Warunki przystępne. Pierwszeństwo mają katolicy. Dowiedzieć się można: Marszałkowska № 110, mieszk. 16, od 12 do 2-ej. 5679

Lokale.

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 4999

Dla inteligentnej osoby pokoik umeblowany, z usługą, z całodziennem utrzymaniem, przy russkiej, szlachetnej familji. Róg Leszna i Solnej № 21, m. 9. 5596

Do wynajęcia z ustępstwem mieszkanie z 5-u pokoi. Piękna 3, m. 4. 5046

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i wszelkiemi dogodnościami, na pierwszem piętrze. Żórawia 45. 5783

Do wynajęcia plac obszerny na podwórzu przy rogatkach Powązkowskich, w domu murowanym № 2, ogrodzony sztachetami, z komórkami, na placu tym fabryka krzyżów, może być zakład pomników lub skład węgli, z mieszkaniem jednego pokoju i kuchni, lub bez mieszkania. Wiadomość: Nowolipie 3—1, od dziesiątej do drugiej. 5830

Jeden lub dwa pokoje umeblowane odnajmę. Marszałkowska 105, m. 5. 5833

Ktoby z pp. budujących domy zechciał urządzić pracownię malarską z mieszkaniem, zrobię kontrakt na kilkanaście lat. Oferty: resursa obywatelska, dla artysty-malarza. 5609

Nowogrodzka № 21. Od 1 lipca do wynajęcia front, 1-sze piętro, 6 pokoi, balkon, przedpokój, garderoba, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, gaz—może być stajnia i wozownia. 5492

Ogród fruktowy z domkiem wydzierżawię, Koszykowa 51. Wiadomość: Królewska № 1. 5799

Pokój odnajmę z meblami lub bez dla kobiety. Bracka 17, m. 19. 5827

Pokój kawalerski z przedpokojem, z powodu wyjazdu do odstąpienia, może być z meblami. Wierzbowa № 2, wiadomość u stróża. 5584

Tanio! Do wynajęcia od 1 kwietnia na Pradze, Sprzeczna 4, na placu Straży ogniowej, tuż przy przystanku tramwajowym 5 pokoi z kuchnią, werendą, ogrodem owocowym i wszelkiemi wygodami, na żądanie stajnia i wozownia. Mieszkanie to poleca się szczególniej osobom mającym drobne dzieci, gdyż może zastąpić letnie mieszkanie. Wiadomość: na miejscu. 5811

Warsztat duży ślusarski, także dobry dla stolarza, do wynajęcia od Wielkiejnocy, za rs. dziesięć miesięcznie, na Starem-Mieście pod № 20. Wiadomość na miejscu, lub Mokotowska № 55, u właściciela. 5614

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia mieszkanie od 1 kwietnia lub wcześniej 2 pokoje, alkowa, kuchnia duża, schowanko, na parterze, od frontu, Krucza № 23, m. 2. 5813

Zaraz pokój osobny, stajnia, suterena, pokój umeblowany. Nowy-Świat 25. 5784

Z osobnem wejściem, jeden lub dwa pokoje, do wynajęcia. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 5800

3 pokoje, kuchnia, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowy-Świat № 12. 5385

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 5793

A. Wypożyczam na wieczorki, wesela, bale: naczynia stołowe, talerze, półmiski, salaterki, sosierki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łyżeczki, kosze do owoców, wazony, dzbany. Przystrojenia salonów: lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze i bielizna stołowa—z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna. Skład lamp, szkła, porcelany. 17r

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kuracje, pokoje oddzielne. Krucza 40. 5508

„Exsiccator"—niezbędny dla każdej budowy, obywateli ziemskich, miejskich. Broszurka bezpłatnie, Ritter—Warszawa. 349r

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca pończochy czarne i kolorowe, nie wypierające się. Ceny fabryczne. 4411

Kroju 6 rubli, wytwornym systemem Worth'a wyucza gruntownie była dyrektrysa pierwszorzędnego magazynu. Aleje Jerozolimskie 35, mieszkania 25. 5819

Mamka ze świeżym pokarmem, potrzebna zaraz. Solna № 21, m. 9. 5595

Nowo zatwierdzone koncesjonowane „Warszawskie Biuro Ogłoszeń" zostało otwarte w Warszawie, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. Telefonu 461. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po cenach redakcyjnych. 3043

Przyjmuję do roboty ubrania dziecinne. Świętokrzyzka 7, m. 13. 5805

Pianistka grywa na wieczorach i lekcjach tańca. Wspólna 20—28. 5821

Pies, wyżeł młody, maści żółtej, znak biały na piersiach, zabłąkany, znajduje się na placu Wareckim № 10, stróż wskaże. Właściciel może się zgłosić. 5824

Rs. 50 nagrody. Dnia 20 b. m. przechodząc od Senatorskiej przez Miodową zgubiłam pamiątkową portmonetkę, czarną skórzaną, z monogramem M. R., zawierającą 115 rs., broszkę złotą, list i drobną monetę. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą raczy odnieść zgubę na ulicę Podwale № 11, m. 7. 5829

Szpilka złota, wysadzana brylancikami, (motyl), zgubiona na Kruczej. Za wynagrodzeniem proszę odnieść: Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 5747

Tapicer, Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 3669

Zadaną jest dziewczynka, do wzięcia za swoją, sierota, katoliczka, inteligentnych rodziców, sympatyczna; od roku do pięciu lat. Nowy-Świat 59, m. 35. 5018

Żardiniery, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

Z) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 5141

Z) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 5141

Z) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 5141

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Февраля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).